

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,- z dostawą pocztową zł 1,19, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,25. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wchodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m'lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Pod znakiem zapytania.

Na widnokręgu naszego nieba politycznego ukazywały się w roku ubiegłym a zwłaszcza w ostatnich miesiącach tego roku jakieś złowieszcze znaki przepowiadające — nawałnicę. W ciężkiej, duszącej atmosferze wzajemnej nieufności, w przewlekłej walce partyjnej przenikały niepewności ciemnie błyskawice, dał się słyszeć daleki głuchy pomruk zwiastujący burzę. Chciał jej tak zwany rząd pułkownikowski, pragnęli jej konserwatyści w postaci nowego zamachu stanu, nowej „rozgrywki” rzekomo dlatego, by uzdrowić wewnętrzne stosunki państwa, których uzdrowić nie zdołano przewrotem majowym i rozmaitemi uniwersalnymi środkami stosowanymi w okresie długich czteroletnich rządów ery powolucyjnej.

Przepowiedana burza nie nastąpiła, ciężkie, ołowiane, ulewą grożące chmury rozpędził pomyślny wiatr grudniowy, rozwiał złudę tak skrzętnie reklamowanej „powszech. radości życia”, której się wszyscy dosyć najedliśmy. Mroźny podmuch, który zawiął z sali sejmowej 9 grudnia ostudził nawet najgorętsze z gorących umysłów, wczorajsi „gromowładni” przestali miotać pioruny i błyskawice zamienili je na pióra redaktorskie jedni, inni rzucili się w objęcia bogini sprawiedliwości. Pospolite ruszenie, a nie mniej zaciężni obozu pomajowego złożyli broń, ciury i wszelakiego rodzaju fagaserja obozowa oglądają się za przytulną kryjówką, by tam odczekawszy jutro, zmienić wierzchnią szatę stosownie do tego, co ono przyniesie.

Z chwilą podania się do dymisji rządu p. Świtalskiego, co było nieuniknione oglądano się za mężem opatrnościowym i to po gruntownym zastanowieniu się, któremuby powierzyć można ster rządu. Znalezione go w osobie p. profesora Bartla, dla którego czynność premiera nie jest nowością. Jego długa działalność na tem zaszczytnem a zarazem odpowiedzialnem stanowisku, w czasie której wykazał niedwuznacznie swe credo polityczne nie daje w gruncie rzeczy powodu do zastanawiania się nad tem, jakim będzie jego system rządzenia, a mimo to lamia sobie głowy różni przygodni dyplomaci i politycy nad rozwiązaniem zagadnienia tego. Czego po panu prof. Bartlu jako prezydencie ministrów spodziewać się należy, na ten temat pisze „Myśl Niepodległa” w num. 1004 w odpowiedzi na wywody pism sanacyjnych w tej materji pod nagłówkiem „Program i metody” co następuje: Czy zmieni się program tego nie chcemy przesądzać. Dr. Świtalski zaręczył w wigilję ustąpienia. To może nasuwać pewne analogie, wszelako analogja nie jest identycznością.

Natomiast metody, jak na początek, uległy zmianie i to dużej.

Dosyć porównać buńczuczność grudniowych wystąpień dr. Świtalskiego na terenie Sejmu i poza Sejmem z pełnym umiarem zachowaniem się premiera Bartla na posiedzeniu komisji budżetowej, aby sobie uprzytomnić różnicę, która się zarysowała między dniem wczorajszym a dniem dzisiejszym. Gdy jeszcze niedawno Sejm gościł u siebie mentorów, pouczających go wciąż o jego „nieprawościach”, tym razem po raz pierwszy od zamierzonych czasów ujrzał szefa rządu, który potrafił nie tylko mówić, ale także słuchać. Więcej. Umiął przyznać rację tam, gdzie dr. Świtalski i... nawet dawny prof. Bartel z przed epoki procesu ministra Czechowicza widzieli „perfidję”, lub „prowokację”. Kiedy p. el Trampeżyński informował go o co-

raz bardziej zakradającym się wśród naszej administracji zwyczaj żądania za ważniejsze czynności urzędowe osobnych opłat od klienta nie na rzecz skarbu lecz np. jakiejś gazety prorządowej, prof. Bartel odpowiedział krótko: „Skorzystam z tego”. A kiedy poseł Czapiński zreferował sprawę znanego okólnika dyrekcji kolejowej w Gdańsku, zalecającego podwładnym funkcjonariuszom abonowanie „Dnia Pomorskiego” za pośrednictwem swej zwierzchności premier oświadczył: „Wobec urzędników, którzy zamiast urzędować, zajęci są innymi rzeczami, jak zbieranie prenumerat, wystąpię z bezwzględnością”. Są to niewątpliwie odchylenia od poprzedniego zwyczaju insynuowania wszelkiej krytyce zlej woli, chociaż dotyczą kwestji mniejszej wagi. I dość wyraziście charakteryzują one „metody terapii”, które prof. Bartel

w wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi krakowskiemu przeciwstawił dotychczasowym „zabiegom chirurgicznym”. A dzięki owym, dotąd niestosowanym metodom, osiągnął ten skutek, że z kolei opozycja inaczej ustosunkowała się do niego, niż do wczorajszych „chirurgów”.

Dalecy jesteśmy od mniemania, że dalsze współzycie prof. Bartla z przedstawicielstwem narodem będzie nieustającą idyllą. Niepodobna odrazu naprawić tego, co psulo się przez długie lata. Oddziałają tutaj zapewne również inne czynniki, chwilowo przyczajone, czy zderutowane. Wszelako obecnie mówimy o tych próbach rzetelnej współpracy, które są i które nie przypominają przysłowiowego grochu, rzucanego o ścianę. Jakże inaczej wyglądała ta „współpraca” jeszcze przed miesiącem!

Bezrobocie.

Następnie p. premier omówił sprawę bezrobocia, zaznaczając, że w dn. 28 grudnia ub. roku liczba całkowita bezrobotnych w państwie wynosiła 186.427. O jakiegokolwiek likwidacji opieki nad bezrobotnymi nie może być mowy.

Położenie rolnictwa.

Omówiwszy szczegółowo zagadnienie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych oraz kas chorych, p. premier przeszedł do sprawy sytuacji w rolnictwie, które znajduje się w fazie pogłębiającego się kryzysu koniunkturalnego, mającego swe źródło przede wszystkim w ogólnej depresji gospodarczej, przeżywanej przez rolnictwo na całym świecie.

Polityka zagraniczna.

Zaznaczywszy, że minister spraw zagr. złożył Sejmowi po powrocie z Genewy sprawozdanie z naszych stosunków zagranicą, premier podkreślił, że od roku 1926 nasza polityka zagraniczna nie uległa żadnej zmianie, opierała się ona i nadal opiera się będzie na utrzymaniu i organizacji pokoju, na ścisłym przestrzeganiu istniejących traktatów, na rozbudowie i ulepszeniu stosunków ze wszystkimi państwami, a w szczególności z sąsiadami tak w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej.

Inne dziedziny.

Następnie omówił premier sprawę szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, poczem oświadczył, że w dziedzinie wyznań rząd będzie dążył do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do u normowania wzajemnego stosunku pomiędzy państwem, a poszczególnymi wyznaniami.

Mniejszości.

Następnie p. premier przypomniał swe stanowisko w sprawie mniejszości narodowych, podkreślając, że lojalni wobec państwa obywatele Rzplitej bez różnicy wyznań i narodowości winni mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści konstytucji. Sprawa mniejszości straciła dużo na swej ostrości, a życie samo przynosi coraz więcej potwierdzenia zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzplitej w twórczym wysiłku organizacji pracy państwowej.

Wysoki Sejmie — zakończył premier — w tej pozytywnej pracy dla dobra kraju jest poważne miejsce i poważna rola: do odegrania dla władzy ustawodawczej. Rząd ze swej strony z całą energją i dobrą wolą przystąpi do spełnienia swego obowiązku.

Dyskusję nad ekspozycją odłożono do następnego posiedzenia.

Stosunek do prasy.

Dalej premier zaznacza, że jego tendencją ogólną będzie traktowanie całej pracy z punktu widzenia jak najdalej posuniętej sprawiedliwości i obiektywizmu. Represje, których ze względów państwowych nie można w zupełności zaniechać, a które były stosowane przez wszystkie rządy od chwili powstania państwa, będą zarządzane w wypadkach ostatecznych.

Sprawa dekretu prasowego.

Z kolei poseł Lieberman (PPS) referował projekt noweli o wydawaniu „Dziennika Ustaw Rzplitej”. Chodzi o to, aby w „Dzienniku Ustaw” drukowano uchwały sejmowe, a m. n. uchwałę uchylającą dekret prasowy. Referent zapowiada że wkrótce wniesiony będzie projekt unifikacji prawa prasowego. Jako konsekwencją zaś przyjęcia noweli powinno być umorzenie w drodze amnestji kar prasowych, wynikłych na podstawie dekretu.

Wnioskowi referenta sprzeciwił się wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski.

Tu zabrał głos poseł Wojciech Trampeżyński (Kl. Narod.), który oświadczył:

— „Pomimo, że sprawa jest jasna i dekret zmieniony, przewleka się publikację



Z Hagi.

Po gwałtownych starciach słownych delegaci wraz z swymi paniami w najlepszej harmonji spożywają wieczerzę. Od lewej ku prawej: Jaspas, premier belgijski — pan Snowden, — Hymans, belg. min. finansów, — Hankey, delegat Anglii, — Gutt, belgijski rzeczoznawca. — Francqui, belg. rzeczoznawca, — Curtius, niem. min. spraw zagr. — pani Jaspas, — Snowden, ang.

Przemówienie programowe premiera Bartla.

Z piątkowej sesji Sejmu.

Warszawa, 10. I. PAT.

Dziś odbyło się 66-te plenarne posiedzenie Sejmu.

— Premier zaznaczył, że zabierając głos, pragnie uczynić zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również ustalonym zwyczajem parlamentu, które poczytywać należy za słuszne, jeżeli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia.

Sytuacja dnia dzisiejszego wyraża się w szerszej chęci do wyeliminowania elementów bezpłodnej walki i kontynuowania dzieła naprawy Rzplitej we współdziałaniu ze wszystkimi powołaniami do tego czynnikami. W rządzie zagadnień kapitalnej dla państwa wagi na pierwszym miejscu — zdaniem p. Bartla — stoi w dalszym ciągu sprawa rewizji konstytucji.

Budżet.

Przechodząc do budżetu na rok 1930/31, p. premier poddaje szczegółowej analizie sytuację skarbową państwa, która w roku ubiegłym kalendaryzowym kształtowała się pomyślnie, co za 9 miesięcy okresu budżetowego 1929/30 dało wpływ w wysokości 2.261.7 milionów zł., podczas gdy 9 miesięcy poprzedniego okresu budżetowego dało

wpływ 2.224.3 milj. zł.; inaczej wyglądają wydatki w 9 pierwszych miesiącach bieżącego okresu wydano więcej, niż w analogicznym czasie ubiegłego roku o sumę 113,5 milj. zł., wobec czego nadwyżka budżetowa w r. 1929/30 wynosi tylko 36,3 milj. zł. To zwiększone tempo wydatków znajduje wytłumaczenie w poprawie uposażenia urzędniczego.

Sytuacja finansowa.

Sytuacja finansowa państwa kształtowała się zgodnie z ogólną koniunkturą światową dla Polski wysoce niepomyślną. Potrzebujemy więcej, niż ktokolwiek inny kredytu długoterminowego na odbudowę warsztatów pracy. W dziedzinie tego kredytu Polska pozostawiona jest własnym siłom. Od stycznia 1929 r. do dziś rząd spłacił ogółem długów zagranicznych około 199 milionów zł., nie licząc spłat samorządów i przedsiębiorstw prywatnych. Pokrycie walutowe kruszców w Banku Polskim zmniejszyło się w tym samym czasie o 29.614.000 zł., czyli że spłata długów nie odbywała się drogą naruszenia rezerw w kraju. Przełom lat 1929/30 wprowadza nas w okres trudności, co wymagać będzie większego nakładu pracy i współdziałania wszystkich czynników w państwie.

dotyczący obowiązku ochrony torów kolejowych od zasp śnieżnych.

W wolnych głosach poruszono, sprawę oświetlenia głównego dworca, postanawiając w tej sprawie interpelować dyrekcję kolei. Tak samo poruczono sprawdzić władzom miejskim sprawność wagi na targowisku, gdzie mają zachodzić niecisłości. Na tem posiedzenie zakończono.

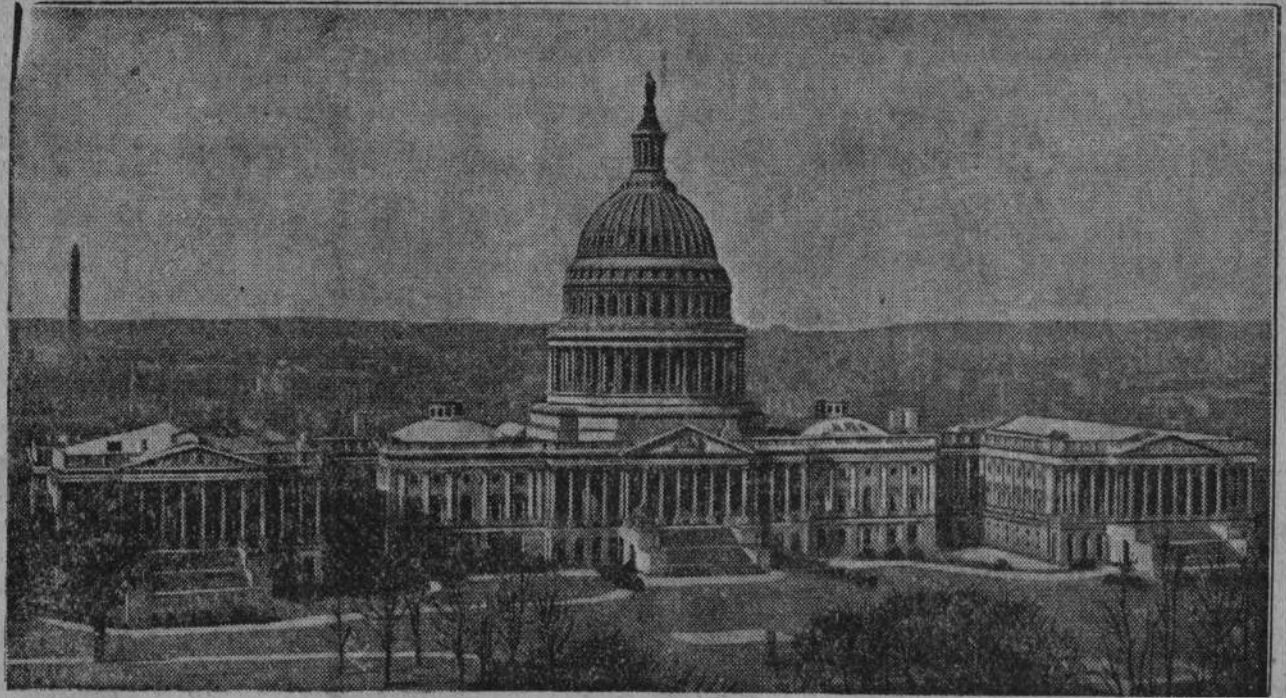
© Odpowiedzi Redakcji, Panu St. B. w K. — Szanowny Pan myli się grubo, utrzymując, że noworoczne życzenie „Głosu Wąbrzeskiego” dla naszej gazety: „Zwiększenie nakładu makulatury” zawiera jaką złośliwość. Przeciwnie — uważamy je za zupełnie szczerze i koleżeńskie życzenie. „Głos Wąbrzeski” wysperzał, że przy wysyłaniu naszej gazety używamy na opaski czystego papieru, co jest nieco kosztowne, a musimy to czynić dla braku własnej makulatury. Życzy nam więc zmniejszenia wydatku, za co bardzo dziękujemy. Nie mogąc jednak życzenia wypełnić, a chcąc choćby w części odwdziżyć się za życzliwość, zakupiliśmy sporą ilość makulatury w administracji „Głosu Wąbrzeskiego” której się tam tak wiele nabierało, że mimo obniżenia ceny sprzedaży o całe 50 proc. nie mogła jej się pozbyć, a zachęcając do zakupu inserat pojawia się od długiego czasu prawie w każdym numerze „Głosu Wąbrzeskiego”.

Nie, Pamięć „Głos Wąbrzeski” był zawsze naszym szczerym przyjacielem bo już przed wyjściem pierwszego numeru „Gazety Wąbrzeskiej” robił dla niej dobrą i skuteczną reklamę, pisząc w numerze 117 z dn. 2 10 1929 r., że będzie ona „szczerze katolicka”.

GOLUB.

Świętokradztwo. W kościele farnym w Golubiu popełniano systematyczne wypróżnianie skarbniki murzynka, figury nowonabytej do naszego zółbka. Po przeprowadzeniu energicznego śledztwa zdolano wynaleźć świętokradczynię, którą okazała się niejaką Rutkowska z Dobrzyńa. (a)

Posiedzenie nowej Rady Miejskiej. W piątek dnia 3 stycznia br. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej. P. burmistrz Nowakowski odebrał od pp. radnych przyrzeczenia w miejsc. przysięgi, oddaje przewodnictwo radn. St. Daranowskiemu jako najstarszemu wiekiem radnemu. Przystąpiono do wyboru zarządu Rady. Na przewodniczącego obrano radn. Daranowskiego St., rzeźnika 9 głosami. — 1 głos padł na Golusa Fr., 1 pustą Zastępcą przewodniczącego został radny Golus Fr. bankowiec — otrzymał 10 głosów 1 głos padł na radn. Worocha. Sekretarzem obrano p. Miedzianowskiego J., sekr. sądowego 10 głosami — 1 głos pust. Protokółan tem pozostał p. Madrowski sekretarz miejski. — W obradowaniu nad punktem, dotyczącym wyboru 2 członków do Sejmiku Powiatowego, wybrano p. Bartoszewskiego Fr. Na drugiego członka został obrany p. radny Daranowski St. — W punkcie 5 przyjęto do wiadomości wydzierżawienie wywozu śmieci miejskich za rok kal. 1930 p. Michałowi Dąbrowskiemu za 350 zł, a



Pożary w Waszyngtonie.

W kilka dni po pożarze w Białym Domu, 3 bm. wybuchł pożar w Kapitolu, czyli gmachu parlamentu St. Zjednoczonych Pożar uszkodził poważnie słynną kopułę Kapitolu.

w punkcie 6 przyjęto do wiadomości wydzierżawienie prawa korzystania z odpadków rzeźni miejskiej na rok 1930 p. Nadarzewskiemu za 53 zł. W obradach nad punktem 7 przyjęto taryfę przewozu osób, jaką podał starostwo. W punkcie 8 chodziło o przemianowanie ul. Mostowej na ul. 17 Stycznia. Sprawa ta wywołała pewną dyskusję. Dwoch radnych oświadczyło się wręcz za pozostawieniem starej nazwy motywując to tem, iż nazwa ta istnieje już od pradziadków. Radny Woroch w swej przemowie wykazał konieczność przemianowania ze względu na tak wzniosłą chwilę, jaką jest 10 rocznica wolności Golubia, ze względu na to, że właśnie wtedy wkroczyły wojska polskie z b. Kongresówki do Golubia. Radny Golus Fr. zaś dodał, że ul. Mostowa za pradziadków nazywała się ul. Dobrzyńska, dopiero Niemcy przebrzeli ją na „Brückkenstrasse”. W końcu jednogłośnie uchwalono przemianować ulicę. — Punkty 9, 10 i 11 dotyczące wyboru Rady Kasy Oszczędności i jednego członka magistratu, wreszcie uzupełnienia komisji miejskich na wniosek rad. Kamińskiego odroczone do następnego posiedzenia. Na tem narady zakończono. ©

WIELKIE RADOWISKA.

Z Koła Floty Narodowej. Wszystkim członkom tutejszego Koła Floty Narodowej przypominam na tej drodze, że w mieście styczniu bieżącym są składki członkowskie na rok 1930 w wysokości 1 zł. Aby możliwie szybko zebrać wszystkie składki celem przekazania ich na rzecz okrętu „Pomorze” proszę P. T. członków naszego Koła, aby pamiętali o powyższej uchwale na zebraniu organizacyjnym z dnia 10. 3. 1929 i nie zwlekali z uiszczeniem swoich składek. Kto pragnie zaoszczędzić sobie drogi i czasu, niech przyjdzie w niedzielę po nabożeństwie.

Przy tej sposobności zwracam się do wszystkich członków z apelem, aby każdy z nas w poczuciu doniosłości sprawy postarał się pozyskać dla Koła przynajmniej jednego nowego członka. Koło nasze liczyło w ubiegłym roku 96 członków. Ponieważ jednak w międzyczasie kilku z pośród

nas opuściło na stałe naszą gminę wzgl. obwód wójtowski, liczba naszych członków uległa pewnemu zmniejszeniu. Tę lukę powstałą musimy wypełnić. Każdy złoty, rzucony na morze w formie okrętów, jest kapitałem dobrze ulokowanym, bo pomnaża nasz dobrobyt i gruntuje siłę i potęgę naszego Państwa. Wszyscy to dobrze rozumiemy i dlatego możemy mieć nadzieję, że w nowym roku liczba naszych członków śmiało przekroczy nieosiągniętą dotąd setkę. ©

(—) Tomasz Dębski, prez. Koła Fl. Nar.

Z ostatniej chwili.

Łondyn, 13. 1. tel. wł.

Nad zachodnią i południową częścią Anglii szaleją olbrzymie burze, które wyrządziły nieobliczalne szkody. Wiele zabudowań zostało zburzonych, powywracane zostały drzewa przydrożne oraz pozrywane linie telefoniczne.

Narada gospodarcza.

Pod koniec stycznia odbył się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla narada rządu ze sferami gospodarczymi. W naradzie wzięli udział przedstawiciele izb przemysłowo — handlowych, organizacyj i związków przemysłowych, handlowych i rolniczych.

Głównym celem narady będzie uzgodnienie wytycznych punktów programu gospodarczego rządu z poglądami i dezyderatami zainteresowanych sfer gospodarczych. Między innymi mają być omawiane następujące zagadnienia: złagodzenie kryzysu w rolnictwie, ożywienie ruchu budowlanego, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego i sprawy podatkowej.

Kawa i kakao przez Gdynię.

Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych tygodni ma udać się do Brazylii p. Kazimierz Gluchowski, b. konsul Rzplitej w Paranie, znający dokładnie miejscowe warunki. Celem podróży p. Gluchowskiego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z brazylijskimi producentami kawy i kakao w związku z projektowaną budową w Gdyni przez firmę gdyniską „Poldom” młyna kakaowego. Powstanie takiego młyna jest bardzo pożądane, ze względu, że wpłynie ono niezawodnie w znacznym stopniu na obniżenie cen kakao w kraju, co znów odbije się w sposób bardzo korzystny na naszych firmach cukrowniczych.

Jednocześnie informują nas, że powstał projekt zjednoczenia w rękach pewnej organizacji handlowej importu towarów kolonialnych, a przedewszystkiem kawy oraz owoców południowych i eksportu ziemiopłodów z Polski, a więc ziemniaków, grochu, fasoli itp. również przez port gdyniński.

Gdańsk zarabia na Polsce.

Jak wynika z zestawienia dotyczącego taboru kolejowego w roku 1928, wydatki Polski na ten cel przekroczyły 20 milj. zł.

90 proc. tej sumy wypłacono stoczni gdańskiej, która przeprowadza remont uszkodzonego taboru. Stocznia gdańska jest jak wiadomo wspólną własnością rządu polskiego i Gdańska. Zatem część skutecznych wydatków wraca do Polski pod postacią zysku od wspomnianego przedsiębiorstwa. Gdańsk zarabia również na ruchu towarowym, który odbywa się przez port gdański z Polski i do Polski. Zarobki te przypadające w działach gdańskich firmom transportowym, wynosiły w r. 1928 przeszło 30 milj. złotych.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edward Piszcz, Wąbrzeźno, Wolności 55. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Kino „Słońce”

Hotel „Pod Białym Orłem”
ul. Fr. Szymański.

Dziś w poniedziałek, dnia 13-go stycznia 1930 r. o godzinie 8,15 wieczorem i we wtorek, dnia 14-go stycznia 1930 r. o godzinie 8,15 wieczorem

Karjera Charle Chaplina

oraz wielki nadprogram.

NASTĘPNY PROGRAM:

„QUO VADIS”
(„Dokąd idziesz Panie”)

W KRÓTKCE:

„Ulica Grzechu”,
Wyspa umarłych.

Chcesz ugasić pragnienie lub inną zachciankę, pij tylko
POMORSKIEGO BROWARU „SMIETANKĘ”

„Smietanka Pomorska”
i „Karamel Pomorski”

To na lepsze piwa z pośród wszystkich piw reklamowanych
Tak twierdzą znawcy! .. Tak twierdzą lekarze!
Lecz co najważniejsze — jest to piwo prawdziwie polskie
bo Browar Pomorski w czysto polskich rękach jest.

„BROWAR POMORSKI”
właśc. Józef Chronowski, Toruń-Podgórz.

JEDYNY ZASTĘPCA NA WĄBRZEŹNO I OKOLICĘ

M. Betle, ewski [un., Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 28
Telefon 47 Telefon 47

Chłopiec
do posylek W155

może się zgłosić
Kat. Związek Młodz. Polskiej
na Diecezję Chełmińską
ul. Kopernika 4.

Skład

zaraz do sprzedania
w najlepszym położeniu
Wąbrzeźna. Nadaje się na
każdą branżę z 2 wystaw-
niami oknami cena według
ugody. Zgł. do Gazety Wą-
brzeskiej pod nr. W-146.

Warsztat szewski
ulica Kopernika 6

wykonuję wszelkie zamówienia na miarę:
jak długie buty — buty robocze,
męskie — damskie i dziecięce,
wielkie reparacje
oraz reparacje śniegowców i kaloszy.

Jan Radziwiński,
mistrz szewski,
ul. Kopernika 6. W154

Rozpowszechniajcie
„Gazetę Wąbrzeską”